Chrzest Pana Jezusa (A)

Tekst Ewangelii (*Mt* 3,13-17): Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego. Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: «To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?» Jezus mu odpowiedział: «Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe5». Wtedy Mu ustąpił. A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast6 wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie».

«Wtedy przyszed? Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, ?eby przyj?? chrzest od niego»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj przyglądamy się Mesjaszowi – Namaszczonemu – który przybył nad Jordan, «żeby przyjąć chrzest» (Mt 3,13) od Jana. I widzimy Jezusa Chrystusa, którego mesjańskie posłannictwo potwierdzone zostaje tak przez widzialną obecność Ducha Świętego, jak i przez głos samego Ojca, który oznajmia: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie» (Mt 3,17). Oto cudowny, a zarazem motywujący powód do życia: bycie miłowanym i wybranym przez Ojca Niebieskiego. Starajmy się więc przypodobać Ojcu!

W pewnej mierze prosimy o to w dzisiejszej kolekcie mszalnej: «Wszechmogący, wieczny Boże (...), spraw, aby Twoje przybrane dzieci, odrodzone z wody i Ducha Świętego, zawsze żyły w Twojej miłości». Bóg, który jest Ojcem nieskończenie dobrym, zawsze „kocha nas prawdziwie". Ale czy my mu na to pozwalamy? Czy jesteśmy godni tej Bożej łaskawości? Czy na nią odpowiadamy?

Abyśmy byli godni boskiej łaskawości i miłości, Chrystus nadał wodom mocy odradzającej i oczyszczającej, dzięki czemu, kiedy jesteśmy chrzczeni, prawdziwie stajemy się Dziećmi Bożymi. «Ale mógłby ktoś powiedzieć: przecież On jest święty, dlaczego więc chce być ochrzczony? Posłuchaj zatem: Chrystus jest ochrzczony nie po to, aby być uświęcony przez wodę, lecz aby uświęcić wodę» (Święty Maksym z Turynu).

Wszystko to – bez żadnej naszej zasługi – czyni nas niejako przyrodzonymi w boskości. Jednakże nie wystarczy poprzestać tylko na tym pierwszym odrodzeniu: potrzebujemy ciągle na nowo przeżywać Chrzest poprzez pewien rodzaj „drugiego chrztu", którym jest nawrócenie. Równolegle z Pierwszą Tajemnicą Światła Różańca Świętego – Chrzest Pana Jezusa w Jordanie – należy rozważać postawę Maryi w Czwartej Tajemnicy Radosnej: Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny. Ona, Niepokalana, Czysta Dziewica, nie

sprzeciwia się poddać obrzędowi oczyszczenia. Błagamy więc Ją usilnie o skromność, szczerość i pokorę, które pozwolą nam nieustannie przeżywać nasze własne oczyszczenie, nasz własny „drugi chrzest”.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Chrystus pojawił się na świecie i upiększając go i kładąc kres jego nieładowi, uczynił go jasnym i radosnym. Uczynił grzech świata swoim grzechem i skończył z wrogiem świata. Uświęcił źródła wód i oświecił dusze ludzi» (św. Proklos z Konstantynopola)

- «Zanim wstąpił do nieba, Jezus poprosił nas, abyśmy szli po świecie i udzielali chrztu. I od tego dnia jest to nieprzerwany łańcuch: chrzci się dzieci, a potem te dzieci chrzczą dzieci, i dzieci… I dziś ten łańcuch nadal trwa» (Franciszek)

- «Na początku publicznego życia Jezus przyjmuje chrzest od Jana w Jordanie. Jan ‘głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów’ (…). ‘Wtedy przyszedł Jezus’ (…) przyjmuje chrzest. Wówczas Duch Święty w postaci gołębicy zstępuje na Jezusa, a głos z nieba ogłasza: ‘Ten jest mój Syn umiłowany’ (Mt 3, 13-17). Jest to objawienie się, (“Epifania”) Jezusa jako Mesjasza Izraela i Syna Bożego» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 535)